Przez szkło

Słowa: **Marek Sochacki** | Muzyka: **Brak muzyki lub nieznana**

Nad głową noc zła królowa
Sen gdzieś przepadł i nie mogę spać
Księżyc twarz pokazuje lampę złotą
A promieni blask moich myśli szlak do gwiazd
Wzlecieć w górę chcę, ale szyba
Nie chce puścić i krzyczy stop
Okruch szkła, zawieszony ponad głową
Przezroczysty dach, niewidzialny marzeń strop

Za słaba dłoń, aby rozbić to szkło
Za słaba dłoń
Tafla szkła, śmieje się – bo nic nie mogę jej zrobić
Za słaba dłoń
Po co ta złość i tak
Te twoje myśli nie sięgną gwiazd
Szlaban do nieba bram
Aniele

I mnie budzi dzień z niewyspania
Gdzieś za szybą szczebiota ptak
Słońca blask optymizmu iskrę rzucił
Nowe siły dał, muszę rozbić klosz ze szkła

Za słaba dłoń, aby rozbić to szkło
Za słaba dłoń
Tafla szkła, śmieje się – bo nic nie mogę jej zrobić
Za słaba dłoń
Po co ta złość i tak
Te twoje myśli nie sięgną gwiazd
Szlaban stoi u nieba bram
I nie wejdziesz…
…Pęknie tafla szkła…pęknie tafla szkła…